

## Wstęp

*Świadomość tłumacza jest najistotniejsza.  
Proces tłumaczenia jest świadomym procesem podejmowania decyzji.*

Tłumaczenie oscylujące między biegunami przeciwieństw i przekraczające dychotomiczne podziały zawsze przyciągało uwagę zarówno od wewnątrz – osób parających się tłumaczeniem teoretycznie lub praktycznie, jak i od zewnątrz – osób nie związanych z nim niczym innym, oprócz amatorskiego zainteresowania. Przeciwnostawne poglądy typu: „śmiech da się wyrazić w każdym języku”, a z drugiej strony: „humor jest pierwszą rzeczą, która znika w tłumaczeniu”, lub: „poezji nie da się tłumaczyć, tak jak nie można tłumaczyć muzyki”, a jednocześnie: „wszystko jest przetłumaczalne”, nie są w myśleniu o przekładzie niczym niezwykłym. W literaturze przekładowej stanowiły one wyraz erudycji wypowiadających się na ten temat autorów, ale w istocie nie rozszyfrowywały natury tłumaczenia, które od zawsze było interesującym przejawem ludzkiej kreatywności. Rdzeń tego myślenia pozostaje ulotny, nieprecyzyjny, nieścisły. Przekład od zawsze kochał sztukę. Czy współczesna metodyka nauczania przekładu uwzględni tę relację?

W dobie globalizacji, lokalizacji i migracji przekład zyskał nowy wymiar. Kreacja postawy tłumacza i wymiaru społecznego jego roli ulega ciągłym przemianom, a tworzenie jego wizerunku poprzez pragmatyczny i zawodowy kontekst jest dynamiczne i podlega różnorodnym uwarunkowaniom. Manufakturowy charakter jego warsztatu przekształca się w sieciowy, technologiczny system procesowania tekstów, a globalizacja rynków tłumaczeniowych prowadzi do skracania cyklu produkcji tłumaczeń. Coraz swobodniejszy przepływ informacji i wiedzy w skali globalnej, oraz oparte na nim rosnące znaczenie ekonomii skutkują zwiększającą się liczbą zleceń tłumaczeniowych. Tłumacz tekstów pisanych przestaje być indywidualistą, pracującym w zaciszu swojej pracowni ze słownikiem książkowym nad pojedynczym tekstem, którego specyficzna trudność może

być jednorazowym wyzwaniem. Planowanie działań, a równocześnie dynamiczne i błyskawiczne zarządzanie własną działalnością upodabniają pracę – już nie indywidualnego tłumacza, ale raczej agencji tłumaczeniowych lub zespołów tłumaczy – do działalności przedsiębiorstw, dla których znaczenie mają koszt, tempo pracy i konkurencyjna jakość usługi. Czy w takim tłumaczeniu jest miejsce na proces decyzyjny tłumacza?

Niniejsza książka to podsumowanie wielu lat pracy akademickiej i praktyki tłumaczeniowej. Stanowi realizację modelu triady „tłumaczenie – nauczanie – teoretyzowanie”, której funkcjonowanie w środowisku przekładowym jest dość typowe. Triada ta tworzy współczesne ramy przekładoznawstwa, ponieważ bez praktykowania tłumaczenia, nie może być mowy o skutecznej dydaktyce, a bez dydaktyki i praktyki tłumacza trudno kreować rzetelne teorie przekładowe. Wszystkie elementy triady współistnieją i współdziałają, ponieważ metodologia nauczania przekładu ma charakter dyscypliny stosowanej. „Rozczochrane myśli przekładowe” powinny znaleźć swoje miejsce w systemie. Pragnienie wprowadzenia jakiegoś systemu narastało wraz z rozwojem dziedziny przekładoznawstwa, które, rączkując w Polsce od lat 80. ubiegłego wieku, obecnie rozkwita, realizując się na wielu płaszczyznach i w wielu kontekstach. W niniejszej pracy przedstawiam możliwie najbardziej spójny system metodologii nauczania przekładu pisemnego, wychodząc z założenia, iż tłumaczenie posiada elementy umiejętności i, jako takie, może być uczone ze skutkiem pozytywnym.

W Polsce dydaktyka przekładu podąża ścieżkami utartymi przez organizacje zawodowe, których zasługi w kształtowaniu profilu tłumacza i uznania profesji na rynku są niezaprzeczalne. Innymi słowy, drogę dla nauczania tłumaczenia toruje wykonywany od wieków zawód tłumacza, posiadający w Polsce dość wysoki status społeczny, podnoszony przez osiągnięcia wybitnych tłumaczy wybitnej literatury. Metodyka, jako dyscyplina w obrębie przekładoznawstwa, stawia dopiero pierwsze kroki. Najlepszym dowodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż choć kształcenie tłumaczy w Polsce odbywa się obecnie w bardzo wielu placówkach, to jednak żadna z nich do tej pory nie zaoferowała systematycznego szkolenia nauczycieli przekładu. Nauczanie przekładu to jeden z najczęściej dyskutowanych tematów w literaturze przekładowej, między innymi z powodu ukierunkowania dyscypliny na aspekty zawodowe; brak jest wciąż jednak rzetelnych badań empirycznych dających podstawy do budowania satysfakcjonującego kompendium metodycznego.

Wraz z rozwojem dyscypliny zwiększa się liczba obszarów badawczych. Spontaniczne obserwacje, czy intuicyjne sądy powinny być wsparte analizami empirycznymi. Ważna jest relacja zwrotna: badania naukowe – metodyka, a, w konsekwencji, zastosowanie dydaktyczne założeń metodycznych. Dla metodyki przekładu istotny jest również rozwój psychologicznie i socjologicznie uzasadnionych teorii. Empirycznych analiz na dużych zbiorach danych jest wciąż mało, problem masy krytycznej w badaniach nadal nie został rozwiązany. Grupy przekładoznawców badających dany temat są ciągle niewielkie w porównaniu do innych nauk (nawet w krajach o silnych tradycjach przekładoznawczych, np. w Kanadzie). Problem polega na tym, że nawet badania o ograniczonym zasięgu, obejmujące niewielką grupę testowanych lub danych, są bardzo czasochłonne. Synergia nauk o poznaniu, metodach, uczeniu się, kulturze i tłumaczeniu jest obiektywną potrzebą we współczesnym przekładoznawstwie.

Książka jest wynikiem mojej pasjonującej pracy nad tłumaczeniem w jego różnych przejawach: tłumaczeniem jako interpretacją, tłumaczeniem jako teorią, tłumaczeniem jako pracą naukową, tłumaczeniem jako rzeczywistą mediacją międzyjęzykową i międzykulturową oraz tłumaczeniem jako praktyką zawodowego tłumacza i nauczyciela tego przedmiotu. Inspiracja rzeczywistością i nowymi kierunkami w przekładoznawstwie oraz sytuacjami w edukacji językowej i interkulturowej doprowadziła do stworzenia koncepcji tłumaczenia jako procesu decyzyjnego tłumacza z pierwotnie rozrzuconych tematów przekładowych, pragmatycznych, i kulturowych. „Myśli rozczochrane” znalazły swoje miejsce w systemie.

Celem głównym publikacji jest opracowanie systemu metodologicznego zawierającego konieczne komponenty w metodyce nauczania przekładu pisemnego i opartego na koncepcji strategicznego tłumaczenia. Ma ona orientację pragmatyczną, ale zawiera również szerszy opis teoretycznych i metodologicznych zagadnień. Książka jest zarówno akademickim omówieniem tematu, jak i praktycznym materiałem dydaktycznym (dzięki informacjom zawartym w suplementach). Podejmuję w niej tematy fundamentalne dla przekładoznawstwa, a równocześnie trudne do jednoznacznego dookreślenia – jak np. strategia, problem tłumaczeniowy, kompetencja tłumacza. Nie jest moim celem ogarnąć przekład holistycznie, chciałabym raczej pokazać, czym naprawdę jestem zainteresowana pisząc o tłumaczeniu, podkreślić w nim element woli i świadomości czynnika najbardziej zaangażowanego: tłumacza. Pragnę – może nawet trochę wbrew współczesnemu technologicznemu zaawansowaniu narzę-

dzi tłumaczeniowych i dominującym w postrzeganiu kompetencji i pracy tłumacza „technicyzującym” tendencjom – pokazać niekoniecznie spektakularny i raczej niecieszący się wyjątkowym prestiżem teren dydaktyki przekładu, podkreślając jednocześnie możliwości twórczego działania w tym obszarze zarówno osób uczących się, jak i nauczających.

Ponieważ stawianie właściwych pytań jest równie ważne jak dostarczanie właściwych odpowiedzi, istotnym zagadnieniem, obok wielu wątpliwości zawartych w tekście, jest to, do kogo kieruję tę książkę. Dostrzegając lukę metodologiczną i potrzebę przygotowywania materiałów kształcących dla nauczycieli przekładu, chcę do takiej właśnie grupy docelowej odbiorców skierować niniejsze uwagi i w ten sposób pomóc im w stosowaniu konsekwentnej metody. Książka jest napisana dla polskiego odbiorcy w ogóle, ponad podziałami językowymi, chociaż opieram się głównie na polskiej i anglojęzycznej literaturze przedmiotu, co pokazuje bibliografia. W tym też celu podjęłam się przetłumaczenia wszystkich tekstów obcojęzycznych na język polski. Rezygnując z oryginalnych wersji cytatów angielskich, a tym samym niwelując barierę znajomości tego języka jako koniecznego narzędzia w podążaniu za tokiem myślenia przekładoznawczego, wprowadziłam własne tłumaczenia. Tylko przy kluczowych cytatach, otwierających kolejne rozdziały, podałam oryginalne wersje dla porównania.

Książka jest może bardziej adekwatna jako wprowadzenie do metodyki przekładu dla osób dopiero się z nią zapoznających, niż dla specjalistycznych ośrodków kształcenia tłumaczy, w których realizowanych jest wiele jej założeń metodologicznych. Zidentyfikowanie takich problemów metodologicznych jak brak systematycznego i ujednoliconego zbioru terminologicznego, niezwerifikowane procedury badawcze i interdyscyplinarny charakter studiów tłumaczeniowych oraz odczuwalny brak konsekwentnego i spójnego systemu, który mógłby być zdefiniowany jako metodyka nauczania przekładu, leżały u genezy *Procesu decyzyjnego tłumacza*. Moją intencją było zawarcie nie tylko własnych poglądów, ale także rzetelnych informacji. Częścią pracy było przygotowanie bibliografii przekładoznawczej, zarówno w działach literatury przedmiotowej przy poszczególnych rozdziałach lub sekcjach, jak i w osobnej kategorii Polskiej Bibliografii Przekładoznawczej. Zdaję sobie sprawę, że propozycje bibliograficzne są tylko skromnym wycinkiem istniejącej literatury. Jak często się zdarza, subiektywny pogląd okazał się nadrzędny wobec obiektywnej rzeczywistości, chociaż przy doborze literatury kierowałam się nie tylko dostępną

nością materiałów, ale także ich znaczeniem i rolą w badanej dziedzinie. Innym kryterium selekcji był pryzmat polsko-angielskiego tłumaczenia, które całościowo wpłynęło na moje badania. Rozwinięcia odniesień zamieszczonych w głównym tekście znajdują się w Bibliografii, natomiast literatura przedmiotowa to źródła na omawiany temat.

To, co ciekawe w badaniach naukowych, to fakt, że każdy badacz może wychwycić inny aspekt badanego przedmiotu – patrząc na ten sam obiekt może dostrzec zupełnie inne jego cechy, a mierząc go, przyłożyć różne skale. W omówieniach przekładu niebezpieczeństwo polega na dezaktualizacji treści. Uwagi o bieżącym stanie rzeczy szybko tracą na aktualności – transformacje przekładu, tak w wymiarze profesji, jak i nauki są niezwykle dynamiczne. Drugim problemem jest rozległość horyzontu – omawiana tematyka jest tak obszerna, że musiałam ją podjąć z pełną świadomością, że mój wybór i zakres prezentowanych tematów i zagadnień będzie do pewnego stopnia arbitralny, gdyż bazujący na indywidualnych doświadczeniach naukowych i przekładowych.